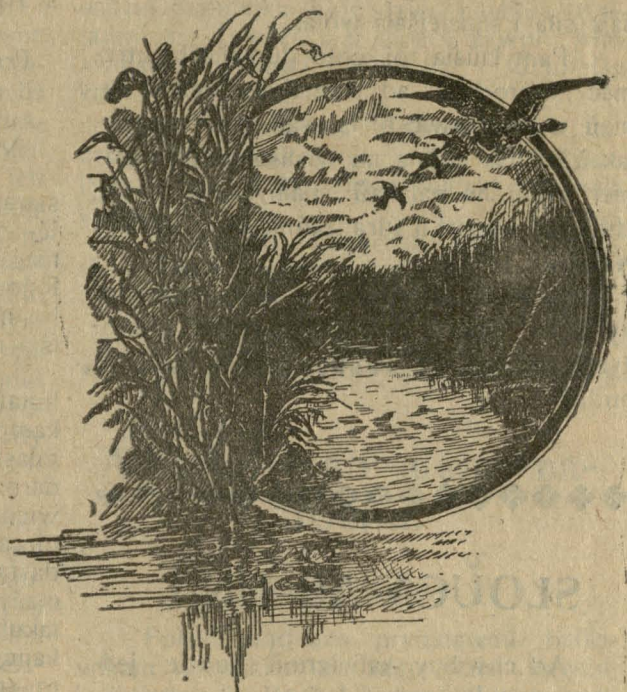


KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2.
Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJE:
na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb., na 3 miesiacy 10 rb.
Asobny numar 50 kap.



Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

Usim našym čytačom, pryjacielam i spahadčykam žadaim Wiasiołaho Alleluja!!!

Chrystus uwaskros z umioršych...

Chrystus uwaskros z umioršych, z hrobu paŭstaŭ
I koźnamu narodu na wiek prykład daŭ;

Dyk dzień wialikadnia-wialikaho šwiata
U nas užo šwiatkuje koźnaja chata.

Kaścioły i Cerkwy zichaciać ahniami:—
Da samaho Nieba blesk dajuc łučami.

Hudziac zwany pa cerkwach, dy pa kaściołach
I budziac lud śpiacý pa ũsich našyk siołach:

Kab paŭstaŭ jon so snu, Bohu Chwału zaniós,
Bo radašc wialikaja—Chrystus Uwaskros!..

Uwaskrešni-ž ty, Białaruski Narodzie,
I da žycia paŭstań u hetym-ža hodzie!

Da roŭnašci, bractwa i da lepšaj doli,
Za praŭdu šwiatuju, ũstawaj pawoli

Ustawaj harotny, moj ty Bracie miły,
A Boh najwyšejšy paše tabie siły,

Bo chto jdzie za praŭdu—taho Boh kachaje
ũ hetym jamu zaŭsiody pamahaje.

St.—St.

Waźnaja prymieta.

Biełarus astajecca Biełarusam. Heta znać pa moładzi. Nima u moładzi taho stydu, jaki prahladaicca u starejšych. Pa-paŭšy pamiž čyściej adzietyimi, ci pamiž znatniejšymi, stydajucca nikatoryja starejšyja hawaryć pa biełarusku i łomiać jazyk, nawaračywajučy hawaryć pa polsku. A kali da ich prahaworyš pa biełarusku, dyk wydajucca im, što za prostych ich ličyš; widać zdajucca im, što jany „prostymi“ być pierastanuć, kali tolki nia buduć hawaryć pa biełarusku.

A moładź dyk zarazža haworyć pa swojmu, pa biełarusku, jak tolki da jaje pa swojmu adazwiešsia. I widać u maładziejšych hałowach jošc kłok; widać jany wiedajuć, što budučyna — ichniaja, što žycio lepšaje na świecie treba zawadzić bołš dla moładzi, bo jany bołš jak staryki majuć prawa da žycia; widać choćac pakazać siabie za narod biełaruski, za narod demokratyczny, nia stydajucysia błaħich i durnych hutarak ab „prostym“ narodzie—jak ab niečym horšym ad inšych ludziej..

Značycca moładź—demokratyczna nastrojena; značycca moładź za „prosty“ narod pastaic; značycca moładź biaz durnoha stydu s „prostym“ narodom budzie zaadno trymacca i prabiwacca da lepšaha žycia. Heta moładź prawadyrom „pro-

stamu“ narodu budzie,—jak jaho żwawiejšaja siła i smialejšaja wola.

Pamylaŭsia toj, chto dumaŭ siłaŭ utrymać „inorodcaŭ“ ad wolnaje woli, chto dumaŭ wynaradawić biełarusau—kališ na palakaŭ, ni tak daŭna na wialikarosaŭ, a ciapier iznoŭ na palakaŭ; pamylaicca i toj, chto nia wieryć u adradžeńnie Bielaruskaho Narodu.

Żywieć i mnożycca u moładzi narodny duch i čućcio, a značycca żywieć i mnożycca nadzieja na skoruju našuju lepšuju budućynu.

A—y B—a.

SŁOŬCA AB UNII.

Ad chwiliny, kali iznoŭ budzie jednaść pamiż Kaściołam i Carkwoju, pawialičycca chwała Bożaja na ziarni woś čamu:

1. Kali braty, dahetul razjednanyja, spalkajucca uwadnej wiery, heta budzie najbołš pažadana ja reč dla Najświaciejšaj Trojcy, asnowy koźnaj jednaści.

2. Świet budzie mieć sposab prakanacca ab wyraznaj Bożaj sile, dla jakoj nima ničoha niemahčymaho na świecie.

3. Pašyrycca duża Carstwa Bożaje na ziarni i budzie kudy silniejšyja mieć ŭpływy misyjnyja na tyja narody, što dahetul s Chrystowaj nawukaj nie znajomy.

4. Chrystus ad Unii budzie atrymliwać tolki pašany, skolki dahetul mieć ciazkaj abrazy i smutku, зробlonych razlučanymi na dźwie častki Kaściołami.

Dyk chto maje choć adnu iskrę miłaści da Boha, pawinien horača malicca ab zlučeńni Kaściołaŭ.

O. M. Jugie.

Pišuć da nas z Bielarusi.

Izabelin, Waŭkawyskaho pawietu.

Palityka našych sakretaroŭ.

Nia tak jašče daŭno zakazaŭ nam starasta, kab išli my da Zabelina: chto niamaić—brać, a chto maić (dańniejšyja)—mieniac pašparty u Zabalinskaho načalnika Rejonu. Nu što-ż, dumaju sabie, ad hetaho nia wykrućišsia, pašli ludzi — treba išci i mnie.

Uziauŭszy chleba u torbu, šapku na hołaŭ, kijok u ruku, kliknuuŭszy susieda u kampaniju — pajšoŭ. Kali pryjšli my u miastečka—pierš čymsia da načalnika, pa darozie zajšli da kancelaryi hminnaj dawiedacca štokolečy ad pisara, jak dastupicca da taho načalnika i, jakim paradkam dastajuć hetyja papieryny. Jon nam rastłumačyŭ, kažućy: što tre brać s kancelaryi takuju papierynu s padpisam staršyni i kancylarskaj piečatkaj. Kali heta patrebna, to—ničoha nia zrobiš. Prosim pisara dać i nam takija papiery, pa katorych wydaduć pašparty. Pisar chłapiec nadta dobry, doŭha nie spracaŭcyšsia zaraz-za: čyryk, čyryk, napisau, piečatkaj lapnuŭ i... hatowa. My uziauŭszy padziakawali — nu i da načalnika adprawilisia. Prychodzim u jahonaje biuro — aź tam poŭna ludziej. Pracisnuuŭšyja dalej — baču — pisar, dwoch padpisčykaŭ i adna dziaučynka, pišuć i tolki časami pytajuć: jakoj wiery, ruskaj ci polskaj, bolš ničoha i znoŭ pišuć. Ehie! dumaju sabie—što-ż tut robićca? Jaź, bajućyšia kab čaho nia zabycca, paprasiu u dziaučynki čarniła i piara i, na toj papierynie, što dastaŭ z wołaści, napisau: Reihija R.-Katalickaja, narodnaść Bielaruskaja, a „Państwowość“—(praciaźnik). Nat' chacieŭ toje samaje zrabieć swajmu kumpanu darohi, ale ahlanuŭšyšsia midzie jaho nia ŭhledziŭ, to i i tak astałosia. Dačakaŭšyšsia čarhi, padstupiu bliżej stała i pałažyŭ swaju papierynu pierad samym nosam sakretara. Ale ci pawierycie bratočki, dapraŭdy musi hety sakretar mała wučany, bo choć mieŭ kartku pad nosam, adnak musieć nie razabraŭ dobra—kali staŭ pisac pa „swojamu“. Zamieciŭszy heta ja, kažu:—„panie sakretaru! štoż wy heta najlepšaho robićce? Jaź Bielarus!“ „Kali wy Bielarus —

adkazywaje — to musicie išci da Waŭkawyskaho Načalnika, kab wam wydali pašpart „zahraničny“. Užo, kali tut nia wydaduć zahraničny, to tre-kažu-išci choć i da Horadni, aby dostać toje, što treba. Tut p. Klimowić musi paŭstydaŭsia, kali šmarhanuŭ pa słowi, «polska», a napisau Bielaruskaja narodnaść. Z cikawaści ja pastajuŭ krychu i paŭhladaŭsia, jak ludziam pišuć. Ano nia tolki mnie, ale i ŭsim, ni ŭ koha nia pytajućyšia šmarujuć, što im padabaicca, ci moža prykazana načalnikom

Usich Bielarusoŭ Katalikoŭ i Prawasłaŭnych, jakija nat' ani sloŭca pa polsku nie rozumiejuć, niemcaŭ kalwinaŭ i lutaranaŭ, na katorych naš Izabelin bahaty, ŭsich pryjmajuć, choć hwałtam, pad kryty biełaskrydłaho arła; nat' naskolka nia mylajusia—papa Izabelinskaho i taho zapisali da narodnaści Polskaj, i, prynależnaści państwa Polskiego. A kali chto z bolš swiedamych adazywecca, što Bielarus, za biwajuć duch tym, što nijakaj Bielarusi nima, a što Bielarus dzieści zahranićaj. Tolka da żydoŭ ni nadta ŭčaplalisia, čamu? chto ich wiedaje.

Nu štoż na heta skażycie-ludzcy?! Ad sabie—mahu skazać što heta nia pieršyna i nia... nawina.

A wam p. Sakretaru nadta brydka być nastolki... Bo kab skazać, što Bielarus u Afrycy, ci jak wy dawodzili za hranicaju, to treba hadawacca pad pialonkaj, ci chwartuškam u mamy, a wučycca pad piečču z kurami.

Braty Bielarusy! pošla doŭhich mukaŭ i stahnaty, pryjšta para kali možamo ustać sa snu i nazwać sabie ludźmi! My žadam jak i ŭsie narody żyć samym saboju, biaz wojčymaŭskaj apieki, bo da najlepšych dziaćej u najlepšaho Wajčyma haryć złość pad wačyma. Para, wialikaja, para wycierci slozy ad zdzieku i čužoju nahajki, para wycierci pot ad pracy na čużych zahonach. Hodzi ciarpieć moŭčacy zdziekaŭ i paniawierstwa, hodzi ciarpieć kryŭdy ad čużyncoŭ, jakija zbytkujuć z nas usialakimi sposobami i na koźnym kroku! A, u kancy pryštosia słuhać i ciarpieć najciażejšaho udaru bo, kažuć što nas nima na ziarni. Para ŭstać, pracierci i, padniać wočy u horu i kryknuć usiamu światu, na ŭsie hrudzi, što my żywiemo!

Żyćcio paśla wajny.

Cioptaja, wasieńniaja ranica. Čyrownieńkaja plamka na ŭschodzie pašyrajacca ŭsio bolš i bolš.

Woś, z maleńkaj plamki staŭ wialiki, čyrownazatacisty ślach — heta zajmaŭsia zołak.

Pamaleńku, jak duronaje dzicia, pačalo wyhladać stul cikawymi, wiasiołymi wočkami, jasnaja soniejka...

Sonnyja listočki na drowach ustraipianulisia paśla nočnaho snu.

Trawica jarčej zablješčeta, husta prybranaja srebnymi kapielkami ściudzionaj rasićy.

Miakki wietryk ščyra całuje ŭsich biez razboru: i ciomna-zialonyja listočki na pyšnych halinkach, i tysiaćy, apuściŭšych sonnyja hałoŭki, roznakalornych kwietak, i prastornyja tuhi, daliny i ŭzhorki Bielaruskaj ziamlicy...

A tak sama ad pacałunkaŭ cichaha wietryka pačynaje prabudżacca dziŭny, spraŭny chor našych wiasiołych ščabiatuńniaŭ—ptuśak, śmat chłapatliwych praciaŭnic pčołak, zučkou, dy matyločkaŭ...

Jaki dziŭny, čaroŭny cho! Jakija cudnyja zyki!

O, heta pieśnia prabudżajućajšyja pryrody, zdolnaja prywiaści čaławieka ŭ poŭnaje zabyćcio ab usim na świecie i žadać tolki maiicca, malicca cudoŭnaj sile, Niawidzimamu Duchu...

Cicha ŭsiudy...

Nikahutka, ni duży...

Ale nie, wun z šyrokaj wulicy, pamiż dwuch radoŭ kališ nizkich, dzierawiannych, z nawisšymi, šerá-sałamiannymi strechami, chat, a ciapier na miejsciy ich hrad akołkaŭ cehty, niekalki asmalanych haławieśak i kućy nawiejanaj z darohi šumy, idzie niechta, wylazšy z niekaj jamy, zhorbleny, maładych hadoŭ, ale siwy

užo, z šerym twaram, abrosšym čymści zialonym, s čornymi, chudymi, kastlawymi rukami i sahnutyimi kalenkami—chwhihura padobnaja da čaławieka, a za joj druhaja, treciaja, piataja, dziesiataja...

Heta zychary s pahareŭšaj wioski; haspadary niekalkich pałosak ziamli i ciesnaj chatki, choć chałodnaj; niawyhodnaj, ale swajej kališ rodnaj!

Ciapier hetaj užo chatki niama!

Ciażkija dumki jašče bolš zhinajuć zhorblenyja plečy, u wačoch pamutnieła ručjom ciakuć slozy...

Woś užo j rodnaj zahončyk, wun druhi, terci...

Što-ż heta?..

Ci maje wočy užo inakš świeciac?! Ci moj rozum tak aślah, što ja nie mahu razpaznać swajoj rodnaj ziamielki, jakuju zmałku paliwaŭ swaim potam?..

Ci heta tyja samyja niŭki, jakich, kališ adno charastwo apjaniata mianie radaćciu?..

My nia słuhi! My ludzil! My, Bielaruski miljonny Narod!...

Harasim Kancowik.

m. Świr, Świancianskaho paw.

Świr—niekali stalica udzielných kniazioŭ Świrskich, ciapier — zвычайnaje miastečka. Pałożena jano ũ pieknym miejsy nad wializnym wozieram tahož imieńnia, niedaloka ad Pałockaho trachtu.

Niasialeńnie—čysta bielaruskaje. Pačynajučy ad Swira i dalej na poŭnač, uschod, dy poŭdzień najmienš dastałasia polityka zmianiajučychsia „haspadaroŭ.“ Narod tutejšy i da apoški pierachawaŭ čy-statu i pieknaść rodnaj bielaruskaj mowy, dy rodných zвычайaj. Stul i pahaworka „Świrski handziul.“

Apošnja zdareńni pačynajuč adnak trywožyć miascowych świadomych Bielarusau. Reč u tym, što na miesca zmioršaha dziekana, Ks. Walunasa (lićwina i duža spahadajučaha bielarusam), naznačyli siudy Ks. Halaka. Heta s pryrody čyściejšy bielarus, uradźeniac Zahačskaj parachwii; jaho bačka i pa siońniašni dzień hawora tolki pabielarusku, a užo jon sam dyk prašleduj: Bielarusau jak tolka moža. Dziŭna, što hety Ks. Halak, budučy jašče probaščam u Świrankach, lubiŭ pachwalica swajeju „bielaruskašciu“ i prykiđywaŭsia, što lubić biazkonca bielaruskija pieśni. Woš ty, Boža mocny, jak ničahušieńka na świcie niama stałaha i peŭnaha! Ciażka nam ciapier, dy nie dadziomsia... Za čas wajny Świr uwieš čas byŭ na fioncie i strašenna praciarpieŭ... Ciapier užo ludzcy stali pa krysie papraŭiacca... Što čacwier adbywajuca kirmašy i udajuca niazhoš.

Počta jość u miastečku i hazety, u tym liku i «Krynica»; atymliwaim bolšmienš u paru. Cikawimsia, što dzieicca na świcie i niamała dumajem ab swaim losie. Balej za usio nam patreba prašwiety, dyk nijaki worah tahdy nam strašnym na budzie. Prašwieta — najlepšaje aružža u zmahańni za našy ahulna hramadzkija prawy.

Adam z pad Swira.

Wioska Barani, Świancianskaha pawietu.

Wioska naša ličycca Kluščanskaj parachwii; jana znachodzicca ũ 6-ci wiar-

stach ad kašcioła. Haspadarym my tut jak i ũsie kruhom. Maim lesu pad bokam i waziory blizka; dwary panskija taksama niedaloka: adzin nawiet u susiedztwie. Čakajemo, mo' kališ u dobry čas i ziamielki padbawiać... Ciomnyja my byli, dyk dora-ha-ž za swaju durnaść i pryptacili. Miell pad bokam serwituty i spadziwalisia ich na ũtasnaść pieraniać; ale-ž pan chitrejšy za nas: wykarystaŭ niemieckuju akupacyju i spuściŭ les u żydoŭskija ruki. A skolka-ž my napravawalisia za hety kusok u spakojny jašče čas?... Sumna ab hetym apošnim i ũspaminać, tym bolš što i miž našaj siarmiažnaj braci znajšlija zdradniki rodnaj sprawy... Za łaskawa-sałodkija sloŭcy, za kawalak chleba (choć swajcho tady propaść byto), hety syny wioski tarmazili brackuju sprawu. Soram wam za heta!

Jak nia ciomny my, adnak raniej ũsiech susiednich wiosak zrazumieli my patrebu adradžeńnia Bielaruskaho Narodu. U nas z adchodam maskoŭcaŭ najpierš była zakładzienu pačatkowaja bielaruskaia škołka, praťywaŭšaja čatry hady. A ciapier dyk i heta zdarowaje ziernia našaj pryštaści nam pataptali prybłudy. Ale pry-mus niazdołaje nas pierarabić na zdia-čajcaŭ rodnaj sprawy. My ũsie wiedajemo, što my kroŭ s krywi, kość s kasci—Bielarusy.

Hazety Bielaruskija čytajemo z wialikaju cikawasciu i pryčilnašciu.

„Krynica“ dastajemo s Kluščan i šanujemo jaje, jak našu siarmiažnuju hazetu.

Lawon s Tr.

Wioska Wierciališki, Hrodzienskaho paw. Wioska naša, choć maje litoŭski nazoŭ, ciapier čysta bielaruskaja. Nazowu swaju jana musić atrymała tady, kali litoŭcy i bielarusy żyli supolna u Hrodziensčynie i byli adzinymi haspadarami našaj rodnaj ziamielki. Lyk woš wioska naša lažyć na paŭdarohi z Hrodny da m. Wozier, pry šasowaj darozie. Bielaruskaja świedamaść tutaka jość: wioska naša maje škołu, hdzie dzieťki našy wučacca pa bielarusku, pa polsku i pa rasijsku. U wioscy jość prawastaŭnaja cerkwa, nima to ki świaščennika. Wioska naša biazmała celaja prawastaŭnaja, katalikoŭ byto tutaka zaŭsiody nia mnoha. Z wierciališkich katalikoŭ pachodzić bačka ks. Tałoč-

ki; tutaka jon radziŭsia i hadawaŭsia. Na našym mahilniku lažać dzień i babka (uni-jatka) ks. Tałocki, a ũ wioscy żywuć jaho swajaki. «Krynica» dachodzić i ũ tutejšy kut.

Narod u nas nia biedny. Majem nadzieju, što wioska heta maje budučynu: jaje zlučaje z Hrodnaj wuzka-kalejnaja daroha.

U blizkich wakolicach była bielaruskaja škoła u wioscy Kaplicy.

Blizki.

Adusiul i ab usim patrochu.

Zamireńnie.

Polski Urad užo pryhatawaŭ balšawikam warunki dzieła zamireńnia. Pawedle ich usia Bielaruś, Ukraina i Litwa musiać adyćsi da Polšcy, a užo Polšca pa-stanowić, što z nami usimi maje być. Ci balšawiki na takija warunki zhodziacca—pokul što niawiedama. Wiedama tolki toje, što kali zhodziacca, to nie na doŭha; ad-dychnuŭšy, jany uznoŭ pačnuć wajnu za našyja ziemi. Kaho padtrymajuc Bielarusy, Ukraincy, Litwiny—zhadać ciapier trudna.

Niamieckaje zabureńnie.

U Niamieccynie dahetul niespakojna Kałatnia trywaje. Ahułam jość nadzieja, što daŭniejšych parodkaŭ wiarnuć nia pry-dziecca. U baracbie pierawaha na staranie uradu, jaki usimi siłami starać a dajsci da ładu. Kamunisty tam taksama nia dremiać. Dzieniadzie jany nawiet užo u swaich rukach trymajuc ũladu.

Kamu što?

Endeckaja (panskaja) „Gazeta Waršawska“ duža aburana na Łatyšoŭ. Bo jak-ža! Łatyšy u swajej Łatwii tak raspa-radžajuca, jak im patreba, a nia tak, jak choćać polskija pany.

Nie, ciapier niama užo hetých załacistyh, tajomna z wietram hutarliwych kałasočkaŭ!..

I stać naš harotnyk siarod pola z, apuščenaj haławoj, a ũ hrudziach ščymić i takaja wostraja bol ich achapiła, što cho-čycca apošniuju zrebnuju, padziortuju sar-očku parwać susim, kab užo ničoha nia byto, ničoha, i żyćcia kab užo nie stała!..

Bo ci-ž heta żyćcio, — kali niama čym zmaryć nadakučliwy hoład, kali žonka lažyć spuchšy ad hoładu ũ syroj ziam-lancy, na tym miejsy, dzie stajala kališ rodnaja chata, kali jak mracy - zdańni, dzieci i płaćuć, i jenčuć: „jeści chočem“! A biedny ich tata, jak raz u hety čas, stać asłabieŭšy na, dzikoj trawoj paroššym, zapuščanym poli, i nia wiedaje, čym uzha-rać i zasiejać hety čwiordy dziarwan na wuzkich pałoskach?..

Ci-ž heta żyćcio, jak jon wiedaje, što ũ hety samy čas, kali jon i jaho siamiejka pašpieli užo napicca na śniedańnia hor-kich, balučých słoz, jość šmat ludziej, što

choć ničoha nia robiać, ale dola im spy-juje: jany bahaty, jany syty i adziety...

Dyk čamu-ž heta tak?

Čamu adzin maje karystacca biaz-ličnym bahaćciem, a sotni, jak pčotki dla swajho trutnia—biazupynna pracawać, ad-dajučy jamu swaju ũtasnaść, swaje siły, achwarowywajučy ũ hetym i lepšuju do-lu? Čamu?..

Ci moža sprawiadliwaść nawieki za-snuła i nikoli užo nie ũwaskrešnie?

Ci moža chmary zaciahnuli jasnaje soniejka i dzieła hetaho nia widać wychadu na praŭdziwy šlach, kab dajsci da lepšaj doli, da światlejšaj budučyny?

O nie!

Tak doŭha čakanaje soniejka užo wykacitasia z za čorných chmar!!!

Jaho ahnistryja pramieńni ašwiacili ũsie šlachil!

Dyk bardziej-ža špiašaj skarystać z jaho światła,

Chutčej šukaj šyrejšaha i karaciejša-

ha šlachu da lepšaj doli, Harotny Bielu-ruski Narodzie!

Adważna, Bielarusie, idzi naŭpierad, kab uznoŭ ciomnyja chmary nie schawali ad was jasnaha świetu i kab Wy znoŭ nie zastalisia ũ ciemnacie.

Bielarusy świedamyja ašwiadamlajcie niašwiadomych...

Klićcie, pahaniajcie adzin adnaho, kab usie razem chutčej zajmali swaje miej-scy na światlejšym, tak doŭha užo čaka-nym šlachu! Hladzicie, kab inšyja nie ũwajšli Wam u darohnu, bo moža na dru-hi ũschod sonca zadoŭha prydziecca ča-kać...

Dyk čaj-ža aznajmlaje Bielarus Bielu-rusu, što užo dawoli spać u ciemnacie harotnych doŭnich stalećciaŭ, što nastaŭ čas nowaho żyćcia zmartawanamu mil-jonnemu Bielaruskamu Narodu!

Wiera.

Niezależność — darahaja reč kožnamu narodu.

Irlandyja bojka zmahaicca z uradam anhielskim za swaju niezależność. Zmahańnie časta krywawaje trywaje uščiaž. Woś niedaŭna u Dublinie Irlandčyki napali na anhielskich saŭdataŭ. Jość zabityja i ranienyja.

Ehipt i Sudan, dahetul naležačyja da Anhlji, abwiaščili swaju niezależność.

Pietrahrad šybka wymiraje.

Pawedle hazet u studni miesiacy u Pietrahradzi žmiorła 45 tysiač ludziej, a ŭ luty 60 tysiač. Pryčynaj takoj šmiarotnaści — noład i tyfus.

Balšawiki napirajuć.

Apošnim časam balšawiki ażywilisia na ŭsim fronci. Ničoha waźnaho zrabieć nie ŭdatosia. Polskaje wojska ŭsie balšawickija ataki adkidała.

M. Harecki	40 m.
Hanna Dušeŭskaja	25 m.
E. Klejn	5 m.
Pakroŭski	15 m.
H. Bahdanowič	6 m.
A. Sakałowa	25 m.
E. Madestawa	20 m.
A. Trypuza-Trajanaŭ	20 m.
Koŭnier wuč. 8 kl.	2 rub.
A. Kušniou	25 m.
Ks. A. Stankiewič	20 m.
Artoŭski	10 m.
Majmina wuč. 8 kl.	1 rub.
Hielwan wuč. 8. kl.	1 rub.
Ad 6 klasy	44 m. i 5 r.
Kacnelson	10 m.
Łurje wuč. 8 kl.	5 m.
Ad 5 klasy	54 m. i 2 r.
Ad 4 klasy	33 m. i 1 r.
U. Znamiaroŭski	100 m.
Šw. Plis	20 m.
A. Cykowič	5 m.
W. Katowič	5 m.
Ad 6 klasy	36 m. i 6 r.

Hawendo wuč. 4 kl.	30 m.
A. Łabuć wuč. 8 kl.	10 m.
Anšels	6 m. i 3 r.
H. Dušeŭskaja	40 m.

Usiaho 372 m., z jakich 28 rublami.

Aprača toho roznyja asoby na „čyrwonaje jaječka“ dla bielaruskich dzieťak achwiarawali 596 m. i 28 rb.

Bielaruski Kamitet Pomačy Pačiarpieŭšym ad wajny, jaki kłapocicca ab utrymanni prytułku, usim asobam, daŭšym achwiaru na „čyrwonaje jaječka“ dla bielaruskich dzieťak, hetym wyražaje ščyruju padziaku.

Staršynia Kamitetu
Ks. A. Stankiewič
Pisar H. Bahdanowič.

Z WILNI.

Pryhatawańnie dzieła atkryćcia Bielarskaho muzeju i bibliateki imienia Janki Łuckiewiča.

Jak wiadama, niaboščyk J. Łuckiewič, wučony bielaruski archeoloh, duža šmat sabraŭ roznych račej i knižak dańniejšych, jakija datyčać Bielarusi. Woś usie hetyja darahija rečy ciapier paradkujucca, kab nieŭzabawie adkryć Bielaruski muzej i bibliateku imieńnia J. Łuckiewiča.

Padpisny list,

jaki wydała wučanica 8-aj klasy, L. Rusieckaja na „čyrwonaje jaječka“ dla bielaruskich dzieťak u prytułku pry I-aj Wilenskaj Bielarskaj Himnazii.

L. Rusieckaja wuč. 8 kl.	50 marak
A. Holdštejn wuč. 8 kl.	2 rub.
Nohaler wuč. 8 kl.	25 mar.
Hieršater wuč. 8 kl.	20 m.
W. Bohdanowič	20 m.
L. Ihnatawa	20 m.
N. Banceben	20 m.
M. Moraŭskaja	20 m.
F. Mikulina	20 m.
A. Dmahoŭski	20 m.
M. Kachanowič	25 m.
N. Łaskowič	20 m.
I. Katowič	20 m.
M. Katowič	20 m.
L. Hareckaja	40 m.

ABWIESTKA.

7-ha krasawika 1920 hodu buduć pašłany u szkołu padcharrunžych 60 maładych bielarusau na 9-ci miesiaczny kurs (szkoła u Warszawie).

Warunki pastupleńnia woś jakija:

- 1) Być bielarusam.
- 2) Mieć hadoŭ 18—27.
- 3) Adukacyja nia mieńš 4-ch kl. siaredniaje škoły.

Pry zapisywańni prynosić DAKUMENTY:

- 1) Metryku, kali radziŭsia.
- 2) Atestat adukacyi, abo kopiju pašwiedčannuju u Nataryusa.
- 3) Lekarskaje pašwiedčańnie ab pryhodnaści da wajskowaj służby.
- 4) 2 fatahraf. kartki, pašwiedč. u palicyi.
- 5) Ułasnaručnaje apisańnie swajho žyćcia.
- 6) Apisańnie swajho materjalnaha stanowišča.
- 7) Podpisku u tym, što prasużyć 5 hadoŭ u Biel. wojsku pa atrymańni aficerskaj ranhi. (Padpiska pašwiedč. u Natariusu abo u Palicyi.

II.

Sztab Bielaruskich wojsk u najchutczejszym czasie pasyła u szkołu padaficerau u Ostrawie Łomżyńskaj hub. 90 maładych bielarusau (60 u szkołu piachotnuju i 30—u szkołu kulamiotnuju).

Warunki pastupleńnia

- 1) Wiek 19—35 hadoŭ (mieć metryku abo kopiju pašwiedčan. Natariusam i pašpart).
- 2) Umieć čytać i pisać pa polsku; znać 4 alyfmetryčnyja dziejstwa (złażeńnie, adymańnie, umnażeńnie i dzialeńnie)
- 3) Lekarskaje pašwiedčańnie ab pryhodnaści da wajskowaj służby

Dla rehistracyi i zaličeńnia ŭ Wilni žyaułacca z dokumentami:
Bakšta 11, pakoj 24.